

Sygn. akt III Ca 1150/13

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Wiśniewska-Drobny

Sędziowie: SO Danuta Morys - Woźniak

SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Renata Krzysteczko

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 r. na rozprawie sprawy

z wniosku A. B.

z udziałem D. B. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Jastrzębiu - Zdroju

z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt I Ns 674/10

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 4 w ten sposób, że zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni dopłatę w kwocie 12.607,96 zł (dwanaście tysięcy sześćset siedem złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy), płatną w sześciu ratach, z których pierwsza w wysokości 2.607,80 zł (dwa tysiące sześćset siedem złotych osiemdziesiąt groszy) w terminie do 20 kwietnia 2014 r., a kolejnych pięć w wysokości po 2.000 zł (dwa tysiące złotych) do 20-go dnia każdego miesiąca począwszy od maja 2014 r.;

2. w pozostałej części oddalić apelację;

3. oddalić wniosek wnioskodawczyni o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Krystyna Wiśniewska – Drobny SSO Danuta Morys – Woźniak

Sygn. akt. **III Ca 1150/13**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni domagała się podziału majątku wspólnego jej małżeństwa z uczestnikiem postępowania w ten sposób, że wnioskodawczyni przypaść miała nieruchomości gruntowa a uczestnikowi postępowania oszczędności w wysokości 30.000 zł przy ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym i ustalenie, że udział wnioskodawczyni w majątku wspólnym wynosi 90 %, a uczestnika 10%. Uzasadniając podała, że składniki te stanowiły majątek wspólny na dzień uprawomocnienia się wyroku rozwodowego. Nadto wywodziła, że w trakcie 12 - letniego związku

małżeńskiego jedynie ona stale zarobkowała. Uczestnik postępowania pracował dorywczo, nadużywał alkoholu i zaciągał zobowiązania, które wnioskodawczyni spłacała.

Uczestnik postępowania domagał się podziału majątku wspólnego w ten sposób, aby podziałem objąć środki zgromadzone na rachunku bankowym we włoskim banku, które przyznać w równych częściach, a nadto aby nieruchomości gruntową przypadła wnioskodawczyni ze spłatą na jego rzecz. Sprzeciwiał się ustaleniu nierównych udziałów zarzucając, że w Polsce zarobkował jako geodeta. Po wyjeździe małżonków do Włoch zarobione tam przez niego pieniądze przeznaczone były na wspólne bieżące potrzeby. Nadto dodał, że zwrócił wnioskodawczyni kwotę 15.000 złotych tytułem połowy wspólnych oszczędności.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika wchodzi: bliżej opisana w sentencji nieruchomość gruntowa o wartości 57.800 złotych, oszczędności w kwocie 30.000 złotych oraz środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym we Włoskim banku, w wysokości 2.689,01 euro. Nadto Sąd Rejonowy ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym w ten sposób, że udział wnioskodawczyni w tym majątku wynosi 80%, zaś uczestnika 20%. Dokonując podziału Sąd Rejonowy przyznał wnioskodawczyni nieruchomości i środki na włoskim rachunku bankowym zaś uczestnikowi oszczędności w kwocie 30.000 złotych oraz zobowiązał uczestnika do uiszczenia na rzecz wnioskodawczyni kwoty 14.087 złotych, w sześciu ratach, tytułem wyrównania udziałów. Nadto Sąd Rejonowy orzekł o kosztach postępowania wzajemnie je znosząc.

Orzeczenie to zapadło po ustaleniu, że wnioskodawczyni i uczestnik zawarli związek małżeński w 1997 roku. Został on rozwiązany przez rozwód z winy uczestnika wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 14 grudnia 2009 roku.

Małżonkowie początkowo zamieszkiwali w pełni wyposażonym mieszkaniu ciotki wnioskodawczyni ponosząc jedynie bieżące opłaty eksploatacyjne i czynsz. W tym czasie do mieszkania zakupili jedynie komplet wypoczynkowy i pralkę, które później przekazano rodzicom. Podczas pobytu w Polsce sytuacja majątkowa małżonków była trudna. Wnioskodawczyni pracowała jako pielęgniarka ze średnim wynagrodzeniem wynoszącym 550-650 złotych miesięcznie. Uczestnik postępowania między 1996 a 2000 rokiem pracował jako geodeta lub asystent geodety uzyskując zarobki między 700 a 1.230 złotych brutto miesięcznie. Następnie pracował jedynie dorywczo zajmując się m. In chałupniczym sklejeniem kartonów.

Dalej ustalił Sąd Rejonowy, że trudna sytuacja ekonomiczna zmusiła wnioskodawczynię do wyjazdu do Włoch w 2004 r. Wyjazd został sfinansowany przez matkę uczestnika. Wnioskodawczyni podjęła pracę jako pielęgniarka a jej wynagrodzenie wynosiło między 1.300 a 1.350 euro, dodatkowo zarabiała między 400 a 600 euro jako opiekunka osób starszych. Uczestnik przyjechał do niej po 3 miesiącach, a po 2 następnych rozpoczął pracę przy remoncie łazienki z wynagrodzeniem 20 euro dziennie i prawem do darmowego mieszkania. Małżonkowie mieszkali osobno, lecz wnioskodawczyni zaopatrywała męża. Uczestnik pracę wykonywał przez około 2 miesiące, a następnie podjął inną - zarabiając przez 2 tygodnie w firmie budowlanej. Następnie uczestnik pracował jedynie dorywczo, sprząając, opiekując się starszą osobą czy roznosząc ulotki. Podczas kilkuletniego pobytu we Włoszech przepracował łącznie okres kilku miesięcy. Nie starał się o pracę i wystąpiły u niego problemy z nadużywaniem alkoholu, pod wpływem którego niszczył sprzęty domowe. Koszty tych zniszczeń pokrywała wnioskodawczyni podobnie jak długi, które uczestnik zaciągał.

Ustalił też Sąd Rejonowy, że w okresie gdy małżonkowie zamieszkiwali wspólnie, koszty utrzymania lokalu ponosiła po części wnioskodawczyni a po części konsorcjum, dzięki któremu uzyskała zatrudnienie. Wspólnie mieszkali do 2008 roku, potem faktycznie się rozstali, przy czym wnioskodawczyni nadal utrzymywała mieszkanie zajmowane przez uczestnika.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu Rejonowego małżonkowie posiadali wspólne konto bankowe w (...) Banku (...). Na rachunek ten wpływały środki zarobione przez wnioskodawczynię we Włoszech. Uczestnik nie przyczynił się do zasilania rachunku. W styczniu 2009 roku upoważniony do tego ojciec uczestnika, na prośbę wnioskodawczyni motywowaną obawą przed roztrwonieniem oszczędności przez męża, zerwał lokatę terminową na rachunku

małżonków i przelał środki na swój rachunek. Część tych pieniędzy została przeznaczona na leczenie odwykowe uczestnika po jego powrocie do Polski. Pozostałą część w kwocie około 30.000 złotych uczestnik postępowania pobrał od ojca i przeznaczył na niewiadomy cel.

Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawczyni posiada we Włoszech rachunek bankowy prowadzony w (...) Na dzień ustania wspólności majątkowej na rachunku tym zgromadzone było 2.689,01 euro.

Małżonkowie byli też właścicielami nieruchomości gruntowej opisanej w księdze wieczystej numer (...) Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju, której wartość – według stanu na dzień ustania wspólności – wynosiła 57.800 złotych. Nieruchomość została im подарowana przez matkę wnioskodawczyni w celu realizacji inwestycji – budowy domu. Plany budowy domu miały zmobilizować uczestnika do podjęcia stałej pracy.

W trakcie pobytu za granicą wnioskodawczyni otrzymywała wyższą pensję albowiem od jej wynagrodzenia nie były odprowadzane należne podatki. Wobec tego została ona zobowiązana do spłaty zaległości w łącznej kwocie 4.678,95 euro. Z tego zobowiązania wnioskodawczyni spłaciła kwotę 1.844,33 euro (jako dług skarbowy za 2005 roku) oraz część zobowiązania na 2006 rok.

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne na podstawie zeznań wnioskodawczyni oraz świadków U. F. i M. M.. Nie dał Sąd wiary tej części zeznań H. B. i E. B., które dotyczyły rozliczeń uczestnika z wnioskodawczynią albowiem nie byli oni bezpośrednimi świadkami tych rozliczeń nadto ich relacje w tym zakresie nie były stanowcze. Sąd Rejonowy nie dał też wiary zeznaniom uczestnika dotyczącym jego wkładu w powstanie majątku wspólnego oraz rozliczenia się z wnioskodawczynią z pobranej kwoty 30.000 złotych. Zeznania te nie znajdowały bowiem potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Za niewykazany uznał wskazywany przez uczestnika fakt posiadania dodatkowych oszczędności w kwocie 5.000 euro, nie wpłaconej na rachunek bankowy.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że wniosek podlegał rozpoznaniu na podstawie art. 1037 § 1 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. i art. 567 k.p.c. Podstawą oceny czy zachodziły przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym był z kolei art. 43§2 k.r.o., zaś skład i wartość majątku podlegały ustaleniu na podstawie art. 684 k.p.c. i art. 31 k.r.o.

Wspólność majątkowa małżeńska między wnioskodawczynią a uczestnikiem obowiązywała między 13 września 1997 roku a 13 stycznia 2010 roku.

Bezspornym było, że w tym czasie małżonkowie nabyli do ich majątku wspólnego na podstawie umowy darowizny z dnia 10 sierpnia 2005 roku, nieruchomość opisaną w księdze wieczystej (...). W ocenie Sądu Rejonowego postępowanie dowodowe wykazało, że w dacie ustania wspólności do majątku wspólnego wchodziły oszczędności w kwocie 30.000 złotych oraz środki w wysokości 2.689,01 euro, zgromadzone na rachunku we włoskim banku.

Wobec zgodnego stanowiska zainteresowanych Sąd Rejonowy nie dokonywał podziału ruchomości.

Oceniając czy zachodzą podstawy do ustalenia nierównych udziałów Sąd Rejonowy wskazał, że odejście od zasady równości udziałów możliwe jest jedynie wtedy, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie, w sposób rażący i uporczywy nie przyczyniał się do powiększania majątku wspólnego stosownie do swych sił i możliwości zarobkowych. Przy ocenie istnienia „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 kro należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej, w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli. Założenia te doprowadziły do przyjęcia, że udziały w majątku wspólnym są nierówne. - udział wnioskodawczyni wynosi 80% zaś uczestnika 20%. Wskazał tu Sąd Rejonowy, że w okresie trwania związku małżeńskiego uczestnik stale zarabkował przez okres około 3 lat. W pozostałym okresie podejmował szereg krótkotrwałych prac dorywczych, które nie przynosiły dużych dochodów. Były to kwoty rzędu kilkudziesięciu euro, pożyczowane następnie na osobiste potrzeby uczestnika. W tym czasie uczestniczka postępowania pracowała jako pielęgniarka z miesięczną pensją 1.300 -1.350 euro, dodatkowo dorabiała opiekując się osobami starszymi. W tym czasie całkowicie utrzymywała męża, łożyła na utrzymanie

mieszkania, pokrywała wszystkie opłaty, jednocześnie oszczędzała pieniądze na budowę domu na działce подарowanej przez matkę wnioskodawczyni. Wszystkie oszczędności pochodziły z pracy zarobkowej wnioskodawczyni, która nadto po faktycznym rozstaniu z uczestnikiem w dalszym ciągu utrzymywała zajmowane przez niego mieszkanie. Zatem to uczestniczka postępowania była osobą głównie zarobkującą. To na niej spoczywał obowiązek utrzymania rodziny mimo, iż uczestnik postępowania posiadał wykształcenie i doświadczenie zawodowe, nie istniały też żadne okoliczności ograniczające jego zdolności zarobkowe. Postępowanie dowodowe wykazało też, że uczestnik miał problem alkoholowy. Z drugiej jednak strony Sąd Rejonowy miał na względzie, że uczestnik postępowania udokumentował 3 – letni staż pracy, w pewnych okresach pracował też chałupniczo i dorywczo, co pozwalało przyjąć, że jego udział w majątku wspólnym wynosił 20%.

Wartość nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego, której wartość rynkowa została określona na kwotę 57.800 zł złotych.

Wskazał Sąd Rejonowy, że łączna wartość majątku wspólnego wynosiła 98.964,23 złotych, na którą złożyły się prawo własności nieruchomości o wartości 57.800 zł, oszczędności w kwocie 30.000 złotych oraz środki pieniężne we włoskim banku, których równowartość wynosiła 11.164,23 złote.

Udział wnioskodawczyni wynieść powinien 80 % tj. 79.171,38 zł, udział uczestnika D. B. (2) 20% tj. 19.792,84 zł. Przy uwzględnieniu, że wartość przyznanego wnioskodawczyni majątku wyniosła 68.964,23 zł (wartość nieruchomości plus środki pieniężne zgromadzone na rachunku we włoskim banku), a wynieść powinna 79.171,38 zł, uczestnik postępowania winien jej spłacić kwotę 10.207,15 zł.

Oszczędności w wysokości 30.000 złotych Sąd Rejonowy w całości przyznał uczestnikowi, który uzyskał tą kwotę i nie rozliczył się z niej z wnioskodawczynią. Sąd I instancji podkreślił tu, że uczestnik nie dysponował pokwitowaniem dotyczącym rozliczenia jak i nie przedstawił innych wiarygodnych dowodów potwierdzających ten fakt.

Sąd Rejonowy uznał nadto, że w postępowaniu działowym podlegać powinna rozliczeniu kwota 4.672,24 euro (tj. 19.398,20 złotych), obciążająca wnioskodawczynię z tytułu nieodprowadzonego podatku od jej wynagrodzenia. Było to bowiem danina publiczna, która powstała w czasie trwania wspólności ustawowej. Gdyby podatek ten został odprowadzony w terminie, nie wpłynąłby na większy przychód wnioskodawczyni, co w konsekwencji miałyby wpływ na kwotę odłożonych oszczędności. Wskazał, że obowiązek ten powinien zostać rozliczony między małżonkami stosownie do ich udziału w majątku wspólnym. Zatem, 80% z tejże kwoty, to jest 15.518,56 złotych, obciążało wnioskodawczynię. Różnica między podatkiem należnym a obciążającym wnioskodawczynię powinna zostać jej zwrócona przez uczestnika. Wynosiła ona 3.879,64 złote.

W konsekwencji suma kwot 10.207,15 zł i 3.879,64 złote stanowiła należną wnioskodawczyni spłatę, którą Sąd Rejonowy na podstawie art. 212 k.c. rozłożył na sześć rat mając na względzie aktualną sytuację materialną uczestnika i okoliczność, że należność powinna być przekazana w rozsądnym terminie.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił treścią art. 520§1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia, w dwóch odrębnych pismach (z których jedno sporządził osobiście, zaś drugie przez pełnomocnika) wniósł uczestnik postępowania zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia a wynikającą z przyjęcia, iż:

- wnioskodawczyni była osobą głównie zarobkującą, która w trakcie trwania małżeństwa utrzymywała rodzinę, podczas gdy uczestnik również przyczyniał się do utrzymania rodziny,
- w skład majątku wspólnego wchodzi kwota 30.000 złotych podczas gdy została ona rozliczona przekazaniem wnioskodawczyni kwoty 15.000 złotych,

- rozliczeniu powinna ulec cała należność z tytułu nie odprowadzonego podatku za lata 2005 i 2006, podczas gdy wnioskodawczyni została nią obciążona na mocy decyzji wydanej po ustaniu wspólności, należność jest niepewna i została zapłacona jedynie w części.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym i zasądzenie spłaty nie mniejszej niż 34.000 złotych.

Wnioskodawczyni domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu sprzeczności ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a więc w istocie zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c., zaznaczenia wymaga, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Ocena sądu nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, jeżeli z zebranego materiału dowodowego wyprowadza on wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Takie działanie mieści się bowiem w przyznanych mu kompetencjach swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą. Nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniem skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez sąd I Instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego będzie stanowić tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami sądu.

Mając na względzie przedstawioną argumentację, co do zasady brak było podstaw do kwestionowania dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń w części dotyczącej składu i wartości majątku wspólnego, sposobu i okresu zarobkowania małżonków oraz ich przyczynienia się do powstania tegoż majątku, a także niewykazania przez uczestnika aby przekazał wnioskodawczyni kwotę 15.000 złotych tytułem rozliczenia. W tym zakresie były one bowiem prawidłowe, a ocena zebranego materiału dowodowego przeprowadzona została zgodnie z art. 233§1 k.p.c. Przy dokonywaniu opisanych ustaleń nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów albowiem na podstawie dowodów, których moc opisano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowe wnioski zgodne z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej.

Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Wymagają one jednakże uzupełnienia w części dotyczącej wysokości zobowiązania, jakie wnioskodawczyni spłaciła w związku z obciążeniem jej zobowiązaniem z tytułu podatku nieodprowadzonego w latach 2005 - 2006. Sąd Rejonowy co prawda prawidłowo przyjął, że z tytułu długu za 2005 rok wnioskodawczyni spłaciła kwotę 1.844,36 euro, jednak nie ustalił wysokości faktycznie spłaconego zobowiązania za rok następny. Jak zaś wynikało z zaświadczenia włoskiego organu podatkowego z dnia 25 lutego 2013 roku (k. 219-221), wnioskodawczyni tym tytułem spłaciła 1.044,33 euro. Łącznie zatem wysokość dokonanej spłaty obejmowała kwotę 2.888,69 euro.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 43§2 k.r.o. wskazać trzeba, że warunkiem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: 1) istnienie ważnych powodów i 2) przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu.

Przy ocenie istnienia ważnych powodów należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli. Zachodzą one przede wszystkim wówczas gdy jedno z małżonków, przeciwko któremu skierowane jest żądanie, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych możliwości zarobkowych (tak: M. Sychowicz w Komentarzu do kodeksu postępowania cywilnego, Wydawnictwo LexisNexis, publikowany w zbiorze elektronicznym LexPolonica, tezy 7, 8 i 10 do art. 43).

Z kolei o przyczynieniu się małżonków do powstania majątku wspólnego decydują ich działania prowadzące do powiększenia substancji tego majątku oraz całokształt starań o zaspokojenie potrzeb rodziny. Ma tu znaczenie czy posiadanymi zasobami małżonkowie gospodarują racjonalnie, czy lekkomyślnie ich nie trwonią. Przy ustaleniu stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego nie można też pominąć nabycia przez jedno z nich przedmiotów majątkowych w drodze darowizny, które z mocy postanowienia darczyńcy weszły do majątku wspólnego (tak cytowany Komentarz tezy 15 i 17 do art. 43).

Sąd Rejonowy prawidłowo odniósł opisywane założenia do realiów rozpoznawanej sprawy. Aby nie powtarzać trafnych w tym zakresie wywodów wskazać jedynie trzeba, że w okresie pobytu małżonków w Polsce niewątpliwie ich zarobki były skromne i wystarczały jedynie na zaspokojenie bieżących potrzeb. Wykonywane wówczas prace nie miały zasadniczego wpływu na nabycie składników majątku objętych podziałem. Dalej, po wyjeździe do Włoch stałą pracę, a tym samym zdecydowanie wyższe dochody, osiągała wnioskodawczyni podczas gdy uczestnik pomimo możliwości nie wykazywał wymaganej inicjatywy wykonując jedynie dorywcze prace, z których dochód przeznaczal w większości na własne potrzeby. Co więcej, w związku z problemem alkoholowym zaciągał zobowiązania spłacane później przez wnioskodawczynię, niszczył też sprzęty stanowiące wyposażenie wynajmowanych mieszkań, a wszelkie należności z tego tytułu spłacane były także z zarobków wnioskodawczyni. Wreszcie, stanowiąca znaczący składnik majątku wspólnego nieruchomości gruntowa, została małżonkom подарowana przez matkę wnioskodawczyni, a jednym z celów darowizny było zmotywowanie uczestnika do bardziej efektywnej pracy pozwalającej na zgromadzenie środków na budowę domu. Cel ten nie wątpliwie nie został osiągnięty. Wszystkie te okoliczności przemawiały za ustaleniem nierównych udziałów w majątku wspólnym na poziomie wskazanym przez Sąd Rejonowy. Podnoszone w apelacji argumenty dotyczące stopnia w jakim uczestnik przyczynił się do powstania majątku wspólnego nie świadczyły, o tym, że udziały w majątku wspólnym były równe, ale o tym, że udział uczestnika wynosić powinien 20%.

Na akceptację zasługiwał także sposób podziału majątku polegający na przyznaniu wnioskodawczyni nieruchomości i środków w walucie obcej zgromadzonych na włoskim rachunku bankowym, zaś uczestnikowi kwoty zatrzymanych przez niego oszczędności w wysokości 30.000 złotych.

Po części skuteczny okazał się natomiast zarzut dotyczący nieprawidłowości przy rozliczeniu kwoty jaką wnioskodawczyni zobowiązana była zapłacić z tytułu nieodprowadzonego podatku od wynagrodzenia pobieranego w trakcie trwania małżeństwa. Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że fakt nieregulowania podatku niewątpliwie zwiększył kwotę zgromadzonych oszczędności, które w całości pochodziły z dochodów wnioskodawczyni. Zatem związana z tymi nieprawidłowościami należność publicznoprawna niewątpliwie miała związek z majątkiem wspólnym podlegającym podziałowi, co właściwie wyartykułowano w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Rzecz jednak w tym, że sporna należność była w istocie związanym z majątkiem wspólnym długiem powstałym po ustaniu wspólności. W odniesieniu zaś do długów obciążających majątek wspólny zastosowanie mieć powinna zasada, zgodnie z którą stosując odpowiednio art. 686 k.p.c., rozliczeniu jako nakłady na majątek wspólny podlegają jedynie te długi które zostały spłacone przez jednego małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności, a przed dokonaniem podziału majątku (tak T. Ereciński w Komentarzu do kodeksu postępowania cywilnego, Wydawnictwo Lexis Nexis, publikowany w zbiorze elektronicznym LexPolonica, teza 11 do art. 567 k.p.c. i powołane tam orzecznictwo).

W toku postępowania wnioskodawczyni wykazała fakt spłaty zobowiązania z tytułu zaległych podatków do łącznej kwoty 2.888,69 euro, tylko więc taka kwota podlegała rozliczeniu.

Wobec tego, a nadto mając na względzie, że zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 684 k.p.c., wartość majątku ustala się według stanu z chwili ustania wspólności i cen dokonania działu, Sąd Okręgowy za zasadne uznał dokonanie korekty wysokości należnej uczestniczce spłaty i na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie czwartym.

Łączna wartość majątku podlegającego podziałowi wynosiła 99.111,32 złotych, co obejmowało wartość nieruchomości tj. 57.800 złotych; oszczędności tj. 30.000 złotych oraz równowartość 2.689,01 euro według kursu na dzień orzekania przez Sąd Okręgowy (4,2065), to jest 11.311,32 złote. Wobec tego wartość udziału wnioskodawcy wynosiła 19.822,27

złotych, zaś udziału wnioskodawczynie 79.289,05 złotych. Ponieważ wartość majątku przyznanego wnioskodawczynie wynosiła 69.11,32 złote, to należna jej dopłata wynosiła 10.177,73 złote. Do tej wartości doliczeniu podlegała kwota 2.430,23 złotych stanowiąca równowartość 20% spłaconego przez wnioskodawczynię zadłużenia (łącznie 2.888,66 euro tj. 12.151,15 złotych wg kursu 4,2065). Sąd Okręgowy zastosował tu zasadę zgodnie z którą, były małżonek, który poniósł nakład na majątek wspólny powinien niezależnie od innych rozliczeń otrzymać od byłego współmałżonka taką część tego nakładu jaką stanowił udział tego współmałżonka w majątku wspólnym.

Należną uczestnicze dopłatę Sąd Okręgowy rozłożył na sześć rat zgodnie z niezakwestionowaną w postępowaniu odwoławczym zasadą przyjętą przez Sąd Rejonowy.

W pozostałej części apelacja jako bezzasadne podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. Zaskarżone rozstrzygnięcie znajdowało bowiem w tej części podstawy prawne w art. 567§3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c. oraz art. 212 k.c. i art. 31, 33 i 43 k.r.o. przy uwzględnieniu art. 5 ust 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U nr 162, poz. 1691).

Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy miał na względzie, że wobec złożenia wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym i sporu w tym zakresie interesy wnioskodawczynie i uczestnika były sprzeczne, zaś w toku postępowania odwoławczego uczestnik nie podważył skutecznie rozstrzygnięcia w tym zakresie. Niemniej jednak jego apelacja po części doprowadziła do zmiany orzeczenia nieznacznie obniżając należną od niego dopłatę. W takiej sytuacji brak było podstaw do odstępowania od wyrażonej w art. 520§1 k.p.c. reguły zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSR del. Marcin Rak SSO Krystyna Wiśniewska – Drobny SSO Danuta Morys – Woźniak